

# Anna Kuźniar-Wiśniewska

---

## Przedmiotowa zmiana powództwa w postępowaniu po wniesieniu rewizji

---

Palestra 27/3-4(303-304), 43-55

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA KUŹNIAR-WIŚNIEWSKA

## IPRZEDMIOTOWA ZMIANA POWÓDZTWA W POSTĘPOWANIU PO WNIESIENIU REWIZJI

W postępowaniu rewizyjnym istnieje możliwość dokonania ilościowego i jakościowego przekształcenia przedmiotowego powództwa. Zmiany te są jednak dopuszczalne w wąskim zakresie, w granicach określonych przez wyrażne przepisy k.p.c. dotyczące postępowania przed sądem II instancji, co jest uzasadnione charakterem tego postępowania. W zasadzie instytucja przedmiotowego przekształcenia w postępowaniu rewizyjnym funkcjonuje jedynie na podstawie art. 386 k.p.c.

Osobnym problemem pozostaje kwestia możliwości zmiany powództwa w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji na skutek uchylecia wyroku przez sąd rewizyjny i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Na tym tle powstaje przede wszystkim zagadnienie dopuszczalności rozszerzenia powództwa w związku z obowiązującą zasadą zakazu *reformatio in peius*.

### 1. Postępowanie rewizyjne

W postępowaniu rewizyjnym istnieje możliwość dokonywania zmian powództwa tak ilościowej jak i jakościowej. Jednakże przekształcenia takie są dopuszczalne w znacznie węższym zakresie aniżeli w pierwszej instancji, a ich możliwość i granice są określone przez konkretne przepisy k.p.c. Jakkolwiek brak w kodeksie wyraźnego przepisu, który by zakazywał dokonywania przekształceń przedmiotowych w toku postępowania przed sądem II instancji, to jednak już sam charakter tego postępowania wskazuje na pewne ograniczenia w tej dziedzinie. Ponadto istnieje art. 386 k.p.c., który dopuszcza *expressis verbis* zmianę powództwa w określony sposób, pozwala przyjąć pogląd, że inne rodzaje przekształceń w tej fazie postępowania są niedopuszczalne.<sup>1</sup>

Swoiste ograniczenie dopuszczalności zmiany powództwa w postępowaniu rewizyjnym jest oczywiście uzasadnione jego charakterem i zakresem. Działalność sądu drugiej instancji w naszym systemie ma charakter konkretny i prowadzi do zweryfikowania postępowania oraz wydanego orzeczenia sądu pierwszej instancji pod kątem jego zasadności i legalności. O zakresie orzekania sądu rewizyjnego decyduje zakres orzekania sądu I instancji. Nie może być zatem przedmiotem kontroli to, co nie było objęte postępowaniem rozpoznawczym i rozstrzygającym w sądzie niższej instancji.<sup>2</sup>

Formalną przesłanką przedmiotowych przekształceń powództwa o charakterze ilościowym i jakościowym w ramach omawianego tu postępowania jest rewizja złożona przez powoda.

Jest zrozumiałe, że dopuszczenie przekształcenia przy okazji złożenia rewizji przez pozwanego godziłoby w takich wypadkach w zasadę zakazu *reformatio in peius*, zawartą w przepisie art. 382 k.p.c. Jednakże zmiana powództwa korzystniejsza dla pozwanego (ograniczenie powództwa) wchodzi tu — oczywiście — w rachubę.

<sup>1</sup> Inaczej, bez bliższego uzasadnienia poglądu, S. Hanausek: Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym, Warszawa 1966, s. 148.

<sup>2</sup> Por. S. Hanausek, op. cit., s. 146.

Kodeks nie ogranicza — jeśli chodzi o formę — dopuszczalności dokonania przekształcenia przedmiotowego jedynie do samego wniosku rewizyjnego. Byłoby to zresztą sprzeczne z realizacją zasady prawdy obiektywnej, wyrażającej się w tym, że orzeczenie sądu rewizyjnego powinno być zgodne w chwili wydania z rzeczywistym stanem sprawy. Tak więc prawo do zmiany powództwa przysługuje powodowi aż do czasu zamknięcia rozprawy rewizyjnej. Powodować to może oczywiście przedłużenie postępowania, gdyż sąd ma obowiązek umożliwić pozwanemu złożenie oświadczenia co do zmienionego żądania.

Kwestię zmiany jakościowej i ilościowej powództwa w II instancji reguluje art. 386 k.p.c. Jako pierwszą rozważmy zmianę jakościową.

Podstawowym warunkiem zmiany jakościowej powództwa jest pozostawienie przez powoda niezmienionej podstawy faktycznej powództwa. Wynika to wprost z art. 386 k.p.c. Takie unormowanie omawianej instytucji wydaje się być całkowicie uzasadnione z punktu widzenia przedmiotu i celu postępowania rewizyjnego. Zmiana jakościowa może się zatem wyrażać bądź żądaniem wydania nowego przedmiotu sporu zamiast pierwotnego, bądź też żądaniem zasądzenia jego wartości. Uzasadnieniem tego przekształcenia jest zmiana okoliczności, która czyni koniecznym takie zmodyfikowanie żądania, aby powód uzyskał dla siebie całkowite zaspokojenie. Celem art. 386 k.p.c. jest więc zapewnienie wyrokowi sądu rewizyjnego pełnej możliwości jego realizacji w danej chwili.<sup>3</sup> Zmiana powództwa zatem z jednej strony powoduje zaspokojenie aktualnego interesu powoda, a z drugiej czyni zadość zasadzie prawdy obiektywnej oraz ekonomii procesowej.<sup>4</sup>

W literaturze procesowej został ustalony pogląd, że pojęcie przedmiotu w rozumieniu art. 386 k.p.c. nie musi się mieścić w pojęciu „rzeczy” określonym art. 45 k.c., a więc obejmuje nie tylko przedmioty materialne.<sup>5</sup> Stanowisko to wydaje się być w pełni uzasadnione. Było ono reprezentowane już w okresie międzywojennym przez S. Kruszelnickiego, który uważał, że gdy — mimo wyroku uwzględniającego powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności — pozwany, jako egzekwujący wierzyciel, zaspokoił swoje roszczenia z majątku powoda, to ten ostatni może w rewizji zmienić żądanie w ten sposób, że zażąda zapłaty sumy, jaką pozwany uzyskał z egzekucji.<sup>6</sup> Pod rządem obecnie obowiązującego k.p.c. do poglądu tego przyłącza się E. Mielcarek twierdząc, że za przedmiot w rozumieniu art. 386 k.p.c. należy uważać każdy przedmiot sporu, w szczególności zaś przedstawiający wartość majątkową.<sup>7</sup> Podaje przy tym na poparcie swego stanowiska bardzo sugestywny przykład, że jeśli po wydaniu wyroku ustalającego prawo powoda pozwany mimo to narusza je, to powód może w postępowaniu przed sądem II instancji domagać się od pozwanego odszkodowania za naruszenie prawa.<sup>8</sup>

Jak już wspomniałem wyżej, przesłanką zmiany powództwa w postępowaniu drugoinstancyjnym jest zmiana okoliczności. Wydaje się konieczne wyjaśnienie, co należy rozumieć przez owe okoliczności. Otóż niewątpliwie nie są to okoliczności wchodzące w zakres podstawy faktycznej powództwa, gdyż ta — zgodnie z treścią art. 386 k.p.c. — powinna pozostać niezmieniona. Okoliczności te zatem dotyczą przedmiotu sporu, a ich zmiana, która nastąpiła po wydaniu orzeczenia przez sąd

<sup>3</sup> Por. W. Siedlecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Warszawa 1975, t. I, s. 604.

<sup>4</sup> Por. S. Hanausek: op. cit. s. 150 oraz E. Mielcarek: Wnioski rewizji cywilnej, Warszawa 1973, s. 149.

<sup>5</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 149.

<sup>6</sup> Por. S. Kruszelnicki: Kpc z komentarzem, Poznań 1938, s. 275.

<sup>7</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 149.

<sup>8</sup> E. Mielcarek: tamże.

I instancji, doprowadziła do stanu, w którym powód utracił interes prawny w dochodzeniu żądania będącego przedmiotem postępowania i rozstrzygnięcia przed sądem I instancji.<sup>9</sup> Należy przy tym podkreślić, że zmiana okoliczności może być podstawą rewizji niejako w podwójnym znaczeniu. Mianowicie w wypadku gdy wyrok sądu I instancji uwzględnia w całości żądanie powoda, jest ona jedyną, samodzielną podstawą rewizji i mieści się w granicach pojęcia „nowego faktu”, które zostało zakwalifikowane właśnie jako jedna z postaw rewizji w art. 368 pkt 6 k.p.c. Natomiast w postępowaniu odwoławczym od wyroku oddalającego powództwo w całości lub w części zmiana okoliczności stanowi dodatkową podstawę.

Jak słusznie podnosi E. Mielcarek, we wniosku rewizyjnym powód powinien wymienić swoje nowe żądania i podać sposób zmiany wyroku, w uzasadnieniu zaś wykazać przez oparcie się na konkretnych dowodach, na czym polega zmiana okoliczności.<sup>10</sup>

Artykuł 386 k.p.c. przewiduje zmianę powództwa nie tylko w znaczeniu jakościowym, ale również w sensie ilościowym stanowiąc, że powód „w sprawach o świadczenia powtarzające się może rozszerzyć żądanie pozwu na świadczenia za dalsze okresy”. Celem tego przepisu jest to, aby — przy okazji złożenia przez powoda rewizji od wyroku oddalającego jego powództwo w całości lub części — wydać w II instancji wyrok możliwie jak najbardziej aktualny co do liczby rat.

Należy przyznać rację E. Mielcarkowi, który wywodzi, iż „częściowa choćby przegrana powoda w I instancji i zaskarżenie przez niego z tej przyczyny wyroku są dalszymi przesłankami omawianego uprawnienia powoda”.<sup>11</sup> Oczywiście również i te przekształcenia mogą mieć miejsce jedynie w razie rewizji powoda, a więc w sytuacji, gdy jego powództwo zostało w sądzie I instancji oddalone w całości lub części. W razie zasądzenia świadczenia w pełnym wymiarze powód nie ma podstaw do zaskarżenia wyroku w drodze rewizji. Nie ma więc tu możliwości powoływania się na „nowość”.<sup>12</sup>

Powód może dochodzić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym świadczeń okresowych, które stały się wymagalne w jego toku aż do momentu zamknięcia rozprawy. Jeżeli jednak sąd I instancji uwzględni w całości jego powództwo aż do tej chwili, to odpada możliwość wniesienia rewizji w celu dochodzenia należności za dalsze okresy. Upływ bowiem czasu stanowi rzecz normalną, a jak słusznie wywodzi E. Mielcarek, w tym wypadku „zwłoka dłużnika jest tylko rozciągniętą w czasie tą samą sytuacją prawną, która istniała już w czasie wydania wyroku przez sąd I instancji”.<sup>13</sup> Przesłanką ilościowej zmiany powództwa jest upływ czasu od daty, od której sąd I instancji zasądził dochodzoną należność, tak aby po wydaniu tego orzeczenia stały się wymagalne dalsze świadczenia. Należy przyjąć, że z omawianej zmiany powództwa o charakterze rozszerzającym strona powodowa może korzystać aż do zamknięcia rozprawy rewizyjnej — podobnie jak przy przekształceniach o charakterze jakościowym.

Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że żądanie świadczeń za dalsze okresy musi się opierać na tej samej podstawie faktycznej, którą powód przytoczył w toku postępowania przed sądem I instancji. Twierdzenie takie znajduje uzasadnienie w istocie roszczeń o świadczenia powtarzające się. Zmiana podstawy rzutowałaby na przekształcenie jakościowe powództwa. Tego rodzaju zmiana jest więc niewątpliwie

<sup>9</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 150.

<sup>10</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 150.

<sup>11</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 150.

<sup>12</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 151.

<sup>13</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 152.

niedopuszczalna w postępowaniu rewizyjnym. Stanowisko takie co do niezmienności podstawy w omawianej sytuacji zajmuje E. Mielcarek. Natomiast Z. Resich jest wyrazicielem przeciwnego poglądu twierdząc, że powód może dochodzić świadczeń powtarzających się za dalsze okresy w postępowaniu drugoinstancyjnym, choćby nawet „to miało zmienić podstawę faktyczną powództwa”.<sup>14</sup> Pogląd swój wywodzi stąd, że w treści art. 386 k.p.c., dotyczącej omawianego zagadnienia, nie ma żadnej wzmianki o zachowaniu niezminionej podstawy faktycznej. Z przyczyn przytoczonych wyżej to ostatnie stanowisko wydaje się być nie do przyjęcia.

Rozszerzenie żądania pozwu na świadczenia za dalsze okresy jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy powód występuje o zmianę orzeczenia sądu I instancji domagając się zasądzenia oddalonych roszczeń, a więc w wypadku reformatoryjnego wniosku rewizyjnego. Na przykład jeżeli po oddaleniu powództwa o zasądzenie 2000 zł z tytułu dzierżawy stały się wymagalne dalsze 4 raty, to wniosek rewizyjny będzie zawierał żądanie zmiany wyroku i zasądzenia 2000 zł oraz dodatkowego zasądzenia sumy 8000 zł. Jeśli zaś strona powodowa żąda uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania co do oddalonego powództwa, to wydaje się bezprzedmiotowy wniosek o jednoczesne zasądzenie kwoty pieniężnej z tytułu rat za dalsze okresy, które stały się tymczasem wymagalne, gdyż sprawą tą zajmie się ewentualnie sąd I instancji przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy. Idąc za E. Mielcarkiem, należy przyjąć, że owo „rozszerzenie powództwa nie mieści się we wskazaniu zakresu uchylenia, skoro sąd I instancji ani nie orzekł, ani też nie mógł orzec o świadczeniach za dalsze okresy”.<sup>15</sup>

Wniosek o rozszerzenie jest w tym wypadku bezprzedmiotowy, gdyż sąd II instancji nie będzie i tak rozważał jego zasadności, natomiast — jeśli uzna to za zasadne w danej sprawie — orzeknie kasatoryjnie na mocy art. 388 § 1 k.p.c., rozszerzone zaś żądanie stanie się przedmiotem postępowania jako część sprawy przekazanej sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jeśli chodzi o zmianę powództwa polegającą na całkowitym ograniczeniu zgłoszonego żądania bądź też na częściowym tylko ograniczeniu tego żądania, to wydaje się, że jest ona niewątpliwie dopuszczalna w postępowaniu rewizyjnym. Wynika to przecież z możliwości wycofania pozwu przez powoda w omawianej instancji, przy czym częściowe ograniczenie żądania też można traktować jak cofnięcie pozwu, gdyż to ostatnie pojęcie mieści w sobie zawsze również częściową rezygnację z dochodzenia roszczenia w danym postępowaniu. Nawet więc częściowe ograniczenie żądania stanowi nic innego jak właśnie cofnięcie pozwu w określonym zakresie.<sup>16</sup> Skoro zaś dopuszczalne jest — jak wiadomo — dokonanie cofnięcia pozwu w postępowaniu przed sądem II instancji, to tym bardziej dopuszczalne jest ograniczenie całościowe powództwa (żądania i podstawy) bądź tylko jego żądania. W wypadku takim utrzymany zostaje w zasadzie przedmiot kontroli sądu rewizyjnego, który w dalszym ciągu ma możliwość badania zaskarżonego orzeczenia na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sąd I instancji.<sup>17</sup> Oczywiście w sytuacji takiej powinny być zachowane warunki skuteczności ograniczenia rozszerzenia lub

<sup>14</sup> E. Mielcarek: op. cit., s. 151; Z. Resich: Środki odwoławcze w k.p.c. (w:) Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki. Warszawa—Wrocław 1967, s. 280.

<sup>15</sup> E. Mielcarek: op. cit., s. 152.

<sup>16</sup> Por. S. Hanausek: op. cit., s. 151; W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część szczegółowa, Warszawa 1959, s. 31.

<sup>17</sup> Por. W. Siedlecki: Głosa do orz. SN z dn. 22.X.1960 r. 4 CR 1012/59, NP 1961, nr 11, s. 1471.

cofnięcia pozwu (zgoda pozwanego, brak sprzeciwu ze strony sądu), a te na mocy art. 203 k.p.c. w związku z art. 393 § 1 k.p.c.

W ramach prowadzonych rozważań można by też zastanawiać się nad dopuszczalnością przekształcenia w instancji rewizyjnej powództwa o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa na powództwo o zasądzenie świadczenia. Za możliwością takiej zmiany opowiedział się Sąd Najwyższy. Z treści uchwały z dn. 26.IV.1974 r. III PZP 10/74 wynika niezbicie, że dopuszcza on możliwość zmiany wyroku ustalającego istnienie albo nieistnienie stosunku prawnego lub prawa na wyrok zasądający świadczenie przez sąd rewizyjny<sup>18</sup> na niekorzyść pozwanego wnoszącego rewizję, jeżeli powód również wniósł rewizję. Skoro więc Sąd Najwyższy zezwala na taką zmianę wyroku, to tym bardziej — zgodnie z właściwą wykładnią ogólnej zasady procesowej — powinien on w takich wypadkach uwzględnić ewentualne przekształcenie powództwa (ustalającego na zasądzające) zgłoszone przez powoda. Wynika to z ogólnej zasady procesowej, że w takim zakresie, w jakim sąd może działać z urzędu, działa on także na wniosek stron procesowych. W głosie do tej uchwały S. Dalka przyjął omawiany typ przekształcenia za dopuszczalny podnosząc, że każda zmiana powództwa jest możliwa, jeżeli tylko odpowiada wymaganiom określonym w art. 193 k.p.c.<sup>19</sup>

Należy tu mieć na względzie, że każde powództwo przedstawia określony typ ochrony prawnej i że zmiana tego typu jest konsekwencją odpowiedniej zmiany treści. W takim więc ujęciu należy analizować przekształcenie danego rodzaju powództwa na inny rodzaj. W zakresie zmiany jakościowej żądania wiąże się ono z przekształceniem jej treści, specyficznie określonej konkretnymi okolicznościami sprawy, która stanowi przedmiot skierowanego do sądu wniosku o udzielenie ochrony prawnej określonego typu.

Jak to już zostało podniesione w wywodach poprzedzających, zmiana powództwa w postępowaniu rewizyjnym podlega unormowaniu zawartemu w treści art. 386 k.p.c., który nie zawiera żadnej regulacji co do omawianej materii. Mając jednak na uwadze zasady postępowania drugoinstancyjnego, wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby dopuścić przekształcenie powództwa ustalającego istnienie albo nieistnienie stosunku prawnego lub prawa na powództwo o zasądzenie świadczenia, o ile tylko nie przedłuży to w znacznym stopniu postępowania oraz nie wiąże się z przeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części w celu dokonania nowych ustaleń związanych ze zmianą (art. 385 § 2). Należy tu jednak podkreślić, że zmianę taką sąd rewizyjny może uwzględnić tylko w tych wypadkach, gdy orzeczenie zaskarży powód, w innym bowiem wypadku będzie mieć zastosowanie zakaz *reformationis in peius* (art. 382 k.p.c.), stanowiący przeszkodę do dokonania takiego przekształcenia. Tłumaczy się to tym, że powództwo o zasądzenie świadczenia zawiera w sobie zawsze roszczenie o większej dolegliwości prawnej w stosunku do pozwanego aniżeli powództwo ustalające i że w razie uwzględnienia go obciąży to pozwanego dodatkowym, nie zamieszczonym w zaskarżonym wyroku obowiązkiem zapłaty kwoty nie zasądzonej tym wyrokiem. Nie wolno więc w wypadku złożenia rewizji wyłącznie przez pozwanego dopuścić do omawianej zmiany, gdyż mieści ona w sobie już potencjalne pogorszenie jego sytuacji procesowej. Powód zaś będzie miał zawsze możność wytoczyć ewentualnie nowe powództwo o zasądzenie świadczenia. Zakaz *reformationis in peius* nie będzie jednak wchodził w grę, gdy rewizję wnieśli również powód.

<sup>18</sup> Uchwała SN z dn. 26.IV.1974 r. III PZP 10/74, P1P 1975, nr 8-8, s. 212.

<sup>19</sup> S. Dalka: Głosa do uchwały SN z dn. 26.IV.1974 r. III PZP 10/74, P1P 1975, nr 8-8, s. 212.

Argumenty przytoczone wyżej pozwalają przyjąć też — jako w pełni uzasadniony pogląd — że w postępowaniu rewizyjnym dopuszczalne jest przekształcenie powództwa o zasądzenie na powództwo o ustalenie. Zmiana taka nie jest, moim zdaniem, uzależniona od tego, która ze stron wniosła rewizję. Nawet bowiem wówczas, gdy nie powód, lecz pozwany wniesie rewizję, może dojść do omawianej formy przekształcenia dlatego, że na skutek takiej zmiany nie dojdzie do pogorszenia sytuacji pozwanego. Powództwo bowiem o ustalenie zawiera w sobie zawsze mniejszą dolegliwość prawną w stosunku do niego aniżeli powództwo o zasądzenie. Potrzeba takiego przekształcenia może powstać na skutek przytoczenia w sprawie nowych okoliczności sprawy.

Odseparowanego omówienia wymaga zagadnienie, czy dopuszczalne jest rozszerzenie powództwa w postępowaniu przed sądem II instancji na podstawie przepisu art. 390 § 2 k.p.c. bez zachowania warunków wymienionych w treści art. 386 k.p.c. Zgodnie z brzmieniem art. 390 § 2 k.p.c. sąd rewizyjny, zmieniając w związku z rewizją strony powodowej wyrok całkowicie lub częściowo oddalający powództwo, może orzec niezależnie od żądań stron w tych wypadkach, w których na podstawie przepisów kodeksu uprawniony jest do tego sąd I instancji. Zgodnie z treścią art. 390 k.p.c., a ściślej — zgodnie z wykładnią § 1 i § 2 tegoż artykułu przeprowadzoną łącznie, należy uznać, że z powyższego uprawnienia sąd skorzysta w II instancji tylko wtedy, gdy orzekać będzie reformatoryjnie, w żadnym zaś razie w wypadku uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi niższej instancji.<sup>20</sup> Dotyczy to spraw, w których podmiotami są jednostki gospodarki społecznej, a także postępowania o zasądzenie alimentów, o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz o roszczenia ze stosunku pracy (art. 321 § 2 i 475 § 1).

Jak słusznie podnosi E. Mielcarek, w powyższych sprawach również strona powodowa może wnosić z własnej inicjatywy we wniosku rewizyjnym nie tylko o uwzględnienie całego powództwa, ale również o zasądzenie *plus* lub *aliud* mimo niezgłoszenia tego w pozwie czy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. A więc ma ona prawo również w tym etapie postępowania żądać tego, co jej się należy ponad żądanie, a czego sąd nie zasądził w instancji niższej.<sup>21</sup> Skoro bowiem, jak słusznie zauważa W. Siedlecki, art. 321 § 2 k.p.c. wiąże sąd rewizyjny, gdy ten orzeka co do istoty sprawy, to tym bardziej powinien on uwzględnić w tych kategoriach spraw zmianę żądania zgłoszoną przez powoda.<sup>22</sup>

Rozwiązanie omawianej kwestii w sposób przedstawiony wyżej jest niewątpliwie słuszne.

Poważnym jednak zagadnieniem, pozostającym w kręgu rozważanej problematyki, jest to, czy wniosek o zasądzenie „więcej” lub „czego innego” może być uzasadniony podaniem również nowych faktów i dowodów, które powstały już po zakończeniu postępowania w sądzie I instancji lub nie były znane stronie przed zakończeniem tegoż postępowania, mimo że istniały wcześniej (chodzi więc o problem tzw. nowości). Rozważania te powinny być jednak poprzedzone odpowiedzią na pytanie, czy dopuszczalne jest rozszerzenie podstawy faktycznej powództwa w II instancji, a ponadto analizą tego, czy wszystkie fakty i dowody powoływane na

<sup>20</sup> Tak też W. Siedlecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Warszawa 1975, t. I, s. 641.

<sup>21</sup> Por.: E. Mielcarek, op. cit., s. 153; K. Marowski: Uzupełnienie wyroku, NP 1966, nr 7-8, s. 842; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dn. 30.V.1966 r. III PZP 15/66, OSNCNP 1966, poz. 294; W. Siedlecki (w:) Kodeks (...), t. I, s. 641.

<sup>22</sup> W. Siedlecki (w:) Kodeks (...), t. I, s. 629.

uzasadnienie podwyższonego żądania mieszczą się w takiej sytuacji w ramach pojęcia zmiany podstawy faktycznej powództwa. Omówienie tych kwestii powinno wyprzedzić w tym miejscu wszystkie inne.

Zgodnie z prawidłową wykładnią art. 390 § 2 k.p.c. należy stwierdzić, że powód może żądać zasądzenia *plus* lub *aliud* w sprawach, w których sąd nie jest związany żądaniami stron, jednakże wyłącznie w granicach dotychczasowej podstawy faktycznej.<sup>23</sup> Skoro bowiem powyższe uprawnienia strony wywodzimy z ogólnej zasady procesowej, że w takim zakresie, w jakim sąd może działać z urzędu, działa on także na wniosek stron, to wobec tego musimy ściśle przestrzegać również wobec stron rygoru, jakim związany jest w swoim postępowaniu sąd na mocy art. 390 § 2 k.p.c. Tymczasem sądowi nie wolno w żadnym razie wychodzić poza granice podstawy faktycznej pozwu zgodnie z art. 390 § 2 w zw. z art. 321 § 2 k.p.c. Decydującym zaś argumentem uzasadniającym zakaz rozszerzania podstawy faktycznej powództwa w postępowaniu rewizyjnym jest treść art. 386 k.p.c., który ogranicza dopuszczalność przedmiotowej zmiany powództwa wyłącznie do określonych w nim wypadków. Dlatego też słuszne jest twierdzenie Sądu Najwyższego o wyjątkowym charakterze przepisu art. 390 § 2 k.p.c., który uzasadnia pogląd, iż przewidziane w art. 386 k.p.c. ograniczenie dopuszczalności przedmiotowej zmiany powództwa odnosi się także do spraw, w których sąd nie jest związany granicą poszukiwanej ochrony prawnej.<sup>24</sup>

Następna kwestia dotyczy pojęcia granic podstawy faktycznej żądania, a konkretnie — czy przytoczenie każdego nowego faktu lub dowodu stanowi przekształcenie podstawy faktycznej wychodzące poza jej granice. Otóż nie każdy nowy fakt i dowód podany przez powoda zmienia granice podstawy powództwa w kierunku rozszerzającym. Niektóre z nich uzupełniają ją tylko, pomagając sądowi w bardziej szczegółowych ustaleniach stanu faktycznego lub sprecyzowaniu wysokości żądanej sumy pieniężnej, nie zmieniając jednak podstawy faktycznej co do zasady i nie doprowadzając do zmiany kwalifikacji prawnej żądania.<sup>25</sup> W związku z powyższym należy więc przyjąć, że w ramach postępowania rewizyjnego istnieje możliwość przytoczenia nowych faktów i dowodów, które nie zmieniają podstawy faktycznej i będą się mieścić w jej granicach, choć mogą prowadzić czasem do nowych ustaleń sądu rewizyjnego. Mają więc one charakter faktów i dowodów uzupełniających.

E. Mielcarek podnosi, iż na podstawie art. 390 § 2 k.p.c. dochodząca swych roszczeń j.g.u., jak również powód ubiegający się o zasądzenie alimentów lub o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym albo podnoszący roszczenia ze stosunku pracy mogą swój wniosek rewizyjny typu reformatoryjnego rozszerzyć w ten sposób, że wniosą o zasądzenie *plus* lub *aliud*, uzasadniając go przytoczeniem nowych faktów i dowodów.<sup>26</sup> Jako przykład podaje on sytuację, gdy w toku postępowania o zasądzenie alimentów możliwości finansowe pozwanego poprawiły się tak dalece, że może on płacić wyższą kwotę aniżeli ta, która została zasądzona przez sąd I instancji, a nawet wyższą niż ta, o którą wnosił sam powód przed sądem niższej instancji. Zgodnie z przeprowadzoną wyżej analizą omawianego problemu teza E. Mielcarka jest niewątpliwie słuszna.

W konkluzji należy więc stwierdzić, że zmiana powództwa w postępowaniu przed sądem II instancji może znaleźć zastosowanie wyłącznie na podstawie art. 386 k.p.c.

<sup>23</sup> Tak też W. Siedlecki (w:) Kodeks (...), t. I, s. 629.

<sup>24</sup> Por. orz. SN z dn. 16.X.1974 II CR 529/74, OSPiKA 1976, poz. 61.

<sup>25</sup> Por. W. Siedlecki: Głosa do orz. SN z dn. 30.VIII.1949 r. WaC 85/49, NP 1951, nr 7-8, s. 86 oraz Z. Resich: Zmiana powództwa, PIP 1955, nr 9, s. 406.

<sup>26</sup> E. Mielcarek: op. cit., s. 153.



przy jednoczesnym ścisłym przestrzeganiu ustanowionych w nim granic.<sup>27</sup> Istnieje jedynie możliwość przytoczenia nowych faktów i dowodów, które wprawdzie prowadzą do nowych ustaleń sądu rewizyjnego, ale nie zmieniają podstawy faktycznej, gdyż mieszczą się w granicach dotychczasowego uzasadnienia prawnego żądania.

Dodatkowym zagadnieniem wyłaniającym się przy okazji omawianych kwestii jest możliwość przeprowadzenia nowych ustaleń stanu faktycznego sprawy przez sąd rewizyjny. Ustalenia takie czyni sąd rewizyjny również przy okazji zgłoszenia przez powoda — w celu zasądzenia *plus* lub *aliud* — nowych faktów i dowodów, mieszczących się w granicach dotychczasowej podstawy faktycznej pozwu. Dlatego też wydaje się rzeczą konieczną skrótkowe naświetlenie tej problematyki, mimo że stanowi ona w zasadzie zagadnienie nie wchodzące do podstawowych kwestii objętych niniejszymi rozważaniami.

Jak stanowi art. 385 § 2 k.p.c., sąd może uzupełnić niektóre z dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji, jeżeli uzna, że przyczyni się to w istotny sposób do przyspieszenia postępowania. Na podstawie uzupełnionych dowodów może też dokonać nowych ustaleń, jeśli tylko nie łączy się z tym konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części.<sup>28</sup> Powyższe rozwiązanie procesowe doznaje jednak poważnego ograniczenia zawartego w § 4 art. 385 k.p.c. Jeżeli mianowicie te nowe ustalenia sądu rewizyjnego są odmienne od ustaleń sądu niższej instancji, a jednocześnie są one oparte na zeznaniach świadków lub przesłuchaniach stron, to sąd II instancji sam nie jest władny wydać orzeczenia reformatoryjnego, lecz tylko uchyla wyrok i przekazuje sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nowe orzeczenie sąd rewizyjny może zatem wydać tylko wtedy, gdy dokonuje takich ustaleń faktycznych, które nie są sprzeczne z ustaleniami zawartymi w orzeczeniu sądu I instancji albo które są wprawdzie z nimi sprzeczne, ale zostały oparte na innych dowodach niż zeznania świadków i przesłuchania stron.

Przepis art. 385 k.p.c. (wprowadzony w końcowym etapie prac kodyfikacyjnych) stanowi istotny wyjątek od zasady, że sąd II instancji orzeka na podstawie stanu faktycznego ustalonego w sądzie niższej instancji. Nic więc dziwnego, że § 4 tegoż przepisu wprowadza pewne ograniczenia. Należy się przychylić do stanowiska W. Siedleckiego, że wprowadzenie do art. 385 paragrafu 4 wynika z potraktowania zeznań świadków i przesłuchania stron jako dowodów najbardziej niepewnych co do ich mocy dowodowej i wiarygodności, oraz przyznać słuszność pogładowi S. Hanausek, że przy ocenie przez sąd rewizyjny dowodów rzeczowych i dowodu z dokumentów, a także innych dowodów, na których może on oprzeć się przy nowych ustaleniach (poza jednak dowodami wymienionymi w art. 385 § 4 k.p.c.), sąd styka się z podobnym materiałem faktycznym jak ten, który został mu przekazany w aktach sądu I instancji.<sup>29</sup>

Niewątpliwie sąd rewizyjny powinien być bardzo ostrożny przy orzekaniu na podstawie nowych ustaleń, odmiennych od ustaleń sądu I instancji, chociażby z tej

<sup>27</sup> Por. orz. SN cyt. w przyp. 24.

<sup>28</sup> Por. E. Mielcarek: op. cit., s. 46. Istnieją jednak również w doktrynie poglądy, że sąd rewizyjny jest „w zasadzie” związany ustaleniami sądu I instancji. Tak właśnie: S. Hanausek: op. cit., s. 215; A. Zieliński: Zestawienie ważniejszych zmian wprowadzonych przez nowy k.p.c., „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1965, nr 1, s. 38; Z. Resich: Środki odwoławcze w k.p.c. (w:) Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, Warszawa—Wrocław 1967, s. 278.

<sup>29</sup> W. Siedlecki (w:) Kodeks (...), t. I, s. 626 oraz S. Hanausek: Nowe fakty i dowody w cywilnym postępowaniu rewizyjnym, PiP 1966, nr 10, s. 517.

przyczyny, iż nie podlegają już one kontroli w toku instancji.<sup>30</sup> Dlatego też bardzo ostrożnie co do wykładni art. 385 k.p.c. wypowiada się także Sąd Najwyższy.

W swojej uchwale na Zgromadzeniu Ogólnym z dn. 15 lipca 1974 r. KW Pr 2/74 Sąd Najwyższy zalecił, by sądy II instancji w pełni wykorzystywały przewidzianą przez ustawę możliwość wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.<sup>31</sup> Jednakże w innym orzeczeniu, mianowicie z dn. 9.IX.1971 r. III CRN 231/72, SN wypowiedział pogląd, że aczkolwiek w świetle art. 385 § 1 k.p.c. sąd rewizyjny może uzupełnić lub poszerzyć stan faktyczny ustalony przez sąd I instancji, to jednak nie może wydać wyroku reformatoryjnego, gdyby jego ustalenie było odmienne od ustaleń dokonanych przez sąd I instancji. W takiej sytuacji sąd rewizyjny powinien uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.<sup>32</sup> W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiedział się wyraźnie przeciwko apelacyjności postępowania rewizyjnego, jak to ujmuje W. Siedlecki, „nawet wbrew upoważnieniu wynikającemu z § 4 art. 385 k.p.c.”<sup>33</sup> Cytowane orzeczenie Sądu Najwyższego zostało przyjęte krytycznie w doktrynie procesowej. W. Siedlecki wskazał na sprzeczność ostatniej tezy SN z treścią art. 385 k.p.c.<sup>34</sup> Również E. Wengerek ustosunkował się negatywnie do tezy Sądu Najwyższego podnosząc, że nie znajduje ona zastosowania w odniesieniu do sytuacji, gdy sąd II instancji dokonuje ustaleń na podstawie innych dowodów niż wymienione w art. 385 § 4 k.p.c.<sup>35</sup>

Sluszność poglądów obu powyższych autorów wydaje się być niewątpliwa w świetle treści art. 385 k.p.c. Sądowi Najwyższemu zapewne chodziło w omawianym orzeczeniu o zagwarantowanie jak najdalej idącej ostrożności przy czynieniu nowych ustaleń przez sąd rewizyjny, będący ostateczną instancją. Ustalenia takie prowadzą bowiem do zagrożenia zasady prawdy obiektywnej przez pozbawienie jej odpowiednich gwarancji w postaci kontroli instancyjnej, gdyż zostają dokonane po raz pierwszy przez sąd rewizyjny. W tej swojej ostrożności Sąd Najwyższy posunął się jednak zbyt daleko, bo pominął treść § 2 art. 385 k.p.c., z którego wyraźnie wynikają pewne uprawnienia sądu w zakresie możliwości dokonywania nowych ustaleń w postępowaniu odwoławczym przy wykorzystywaniu innych dowodów niż zeznania świadków i przesłuchania stron.

Ogólny wniosek, jaki nasuwa się na podstawie powyższych rozważań, sprowadza się do tego, że przytaczanie nowych faktów i dowodów, a co za tym idzie ewentualne nowe ustalenia sprzeczne z ustaleniami sądu niższego rzędu i wydanie — przez oparcie się na nich — orzeczenia reformatoryjnego, mogą mieć miejsce jedynie w granicach przewidzianych w art. 385 k.p.c.

Na zakończenie, rekapitułując przeprowadzone rozważania, należy stwierdzić, że istnieją niejako dwie możliwe sytuacje związane z przedstawianiem przez stronę nowych faktów i dowodów, które mogą się ujawnić w postępowaniu przed sądem II instancji, przy czym jedną z tych sytuacji można zakwalifikować jako zmianę przedmiotową, w związku z czym nie odniesie ona skutku w omawianym postępowaniu. Otóż powód może powoływać nowe fakty i dowody, które nie prowadzą do rzeczywistego rozszerzenia podstawy faktycznej, mieszcząc się w jej dotychczas-

<sup>30</sup> Por. też W. Siedlecki: tamże.

<sup>31</sup> Uchwała Zgromadzenia Ogólnego SN z dn. 15.VII.1974 KW PR 2/74, OSiNCP 1974, poz. 203.

<sup>32</sup> Orz. SN z dn. 9.IX.1971 III CRN 231/71, OSPiKA 1972, poz. 49.

<sup>33</sup> W. Siedlecki: (w:) Kodeks (...), s. 627.

<sup>34</sup> W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN (Prawo procesowe cywilne — I półrocze 1972 r.), PIP 1973, nr 3, s. 115.

<sup>35</sup> E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie procesu cywilnego (I półrocze 1971 r.), NP 1973, nr 1, s. 94.

sowych granicach. Nie doprowadzają one do przekształcenia przedmiotowego podstawy powództwa, gdyż nie wpływają na zmianę uzasadnienia prawnego żądania. Prowadzą jedynie do głębszego wyjaśnienia okoliczności sprawy ze względu na ich uzupełniający charakter, w związku z czym mogą być uwzględnione przez sąd rewizyjny, dając podstawę do dokonywania nowych ustaleń. Ustalenia te mogą być jednak dokonywane tylko w taki sposób i w takich granicach, jakie określa art. 385 § 2 i § 4 k.p.c. Natomiast takie „nowości”, które rozszerzają podstawę faktyczną żądania, stanowią zmianę powództwa wpływając na ukształtowanie nowego uzasadnienia prawnego i nie mogą być wykorzystane przez sąd rewizyjny. Instytucja przedmiotowego przekształcenia może bowiem funkcjonować w postępowaniu rewizyjnym jedynie na podstawie art. 386 k.p.c.

## 2. Ponowne postępowanie przed sądem I instancji

Osobnego rozważenia wymaga kwestia możliwości zmiany powództwa w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji na skutek uchylecia wyroku przez sąd rewizyjny i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Na tle omawianego zagadnienia mogą powstawać wątpliwości wyłącznie co do dopuszczalności rozszerzenia powództwa przy ponownym rozpoznaniu sprawy I instancji, i to wówczas, gdy jedynie pozwany wniósł uprzednio wniosek rewizyjny, a sąd II instancji uchylił orzeczenie w całości lub tylko w części przekraczającej pewną sumę, w związku z czym jedynie ona objęta jest prawomocnością, natomiast przedmiotem ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest roszczenie powoda ponad tę sumę bez określenia jego granicy. Wyłania się zatem kwestia, czy w tej sytuacji po uchyleciu wyroku, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, otwarta jest możliwość uwzględnienia przez sąd zgłoszonego przez powoda żądania rozszerzającego powództwo, czy też taki akt dyspozycyjny nie może być uwzględniony ze względu na obowiązywanie zakazu *reformationis in peius*.

Zarówno w judykaturze Sądu Najwyższego jak i w nauce procesu cywilnego ugruntował się w zasadzie jednolity pogląd dopuszczający zmianę i rozszerzenie żądania pozwu w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji. Wypada nadmienić, że zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie w kontekście rozważań o obowiązywaniu zakazu *reformationis in peius* mówi się o dopuszczalności, a nie o skuteczności dokonywania przekształceń, w tym także rozszerzenia żądania przez powoda. Wydaje się, że takie ustosunkowanie się terminologiczne do zagadnienia jest mało precyzyjne. Adresatem treści przepisu art. 382 k.p.c. jest bowiem sąd, a nie strona. Powód zatem może zawsze dokonać czynności procesowej rozszerzenia żądania pozwu w ponownym postępowaniu wszczętym na skutek uchylecia wyroku i przekazania sprawy przez sąd wyższej instancji. Problem stanowi jedynie ustalenie, czy sądowi wolno ową czynność uwzględnić wobec treści przepisu art. 382 k.p.c.

W doktrynie procesu cywilnego za możliwością uwzględnienia wszelkich przekształceń przedmiotowych, nie wyłączając rozszerzenia żądania, w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji opowiadają się: W. Siedlecki, B. Dobrzański, E. Wengerek, K. Piasecki, T. Rowiński.<sup>36</sup> Zarówno B. Dobrzański jak i W. Siedlecki

<sup>36</sup> T. Rowiński: Zakres mocy wiążącej zakazu *reformationis in peius* w polskim procesie cywilnym, *Zeszyty Naukowe UŁ, Nauki Hum.-Społ.* 1965, z. 38, s. 130; E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie procesu cywilnego (II półrocze 1960 r.), NP 1961, nr 7-8, s. 925; K. Piasecki: Zakaz *reformationis in peius* w procesie cywilnym, Pal. 1967, nr 9, s. 17; B. Dobrzański: Wybrane zagadnienia proceduralne, Centralne Zaocznе Studium Prawa Cywilnego, Rodzinnego oraz Prawa Procesowego, 1970, z. 14, s. 39; W. Siedlecki (w:) *Komentarz (...)*, s. 617.

wskazują na to, że normatywny zasięg art. 382 k.p.c. dotyczy tylko rozstrzygnięcia środka odwoławczego przez sąd rewizyjny, natomiast nie mówi on niczego o dalszym toku postępowania, które w razie uchylenia wyroku toczy się przed sądem niższego rzędu już na zasadach ogólnych.<sup>37</sup> Owe zaś ogólne zasady decydują o możliwości dokonywania i skuteczności wszelkich czynności dyspozytywnych stron, co do których odpadają już wszelkie ograniczenia przewidziane w postępowaniu rewizyjnym.<sup>38</sup> Pozwany powinien liczyć się przy wnoszeniu rewizji z ewentualnym pogorszeniem swojej sytuacji na skutek czynności dyspozytywnych powoda, gdyż zakaz *reformationis in peius* chroni go jedynie przy orzekaniu w II instancji. Ponadto istnieje jeszcze jeden bardzo poważny argument, który przytacza W. Siedlecki. Mianowicie orzeczenie sądu I instancji po ponownym rozpoznaniu podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych, wobec czego strona nie zostaje pozbawiona kontroli instancyjnej. Działanie powoda uwzględnione przez sąd nie doprowadza więc do nie kontrolowanego pogorszenia sytuacji procesowej i prawnej pozwanego.<sup>39</sup>

Za dopuszczalnością dokonywania i uwzględniania przekształceń przedmiotowych w ponownym postępowaniu wypowiedają się nawet zwolennicy stosowania w tym postępowaniu zakazu *reformationis in peius*, co zresztą wskazuje na ich niekonsekwentne i nie ugruntowane stanowisko wobec instytucji ustanowionej przepisem art. 382 k.p.c.<sup>40</sup> Jedynie Z. Resich jest konsekwentnym wyrazicielem poglądu, że zakaz *reformationis in peius* obowiązuje w postępowaniu przed sądem I instancji w ogólności, a także w odniesieniu do tych aktów dyspozytywnych stron, „które mogą znaleźć odbicie w orzeczeniu sądu w sposób sprzeczny z zakazem *reformationis in peius*”.<sup>41</sup> Ale i on dokonuje w tej kwestii poważnego zastrzeżenia twierdząc, że w stanowisku tym nie wolno posuwać się za daleko i że zawsze należy dążyć do zachowania równowagi między stronami, a przy zachowaniu cytowanego zakazu w interesie strony skarżącej nie wolno zapominać o sytuacji przeciwnika.<sup>42</sup> Uważa on, że zakaz *reformationis in peius* nie dotyczy sytuacji, w których wskutek przebiegu procesu oraz w związku z powstałymi wówczas nowymi okolicznościami sprawy zastosowanie tego zakazu nastąpiłoby z krzywdą tej strony, która nie wniosła rewizji.<sup>43</sup> Z. Resich ma tu na myśli taką sytuację, kiedy powód byłby w rzeczywistości pozbawiony możliwości zaspokojenia swoich słusznych roszczeń ze względu na możliwość zgłoszenia zarzutu *rei iudicatae* w następnym procesie. Powód bowiem, jego zdaniem, nie mógłby powołać się w takiej sytuacji na okoliczności, które miały miejsce przed wydaniem prawomocnego wyroku. Można więc przyjąć, że autor ten jest zwolennikiem względnego obowiązywania zakazu *reformationis in peius* wobec czynności dyspozytywnych powoda w ponownym postępowaniu i dopuszcza w pewnych sytuacjach uwzględnienie zmiany powództwa również po przekazaniu sprawy sądowi I instancji.

Należy dodać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się na gruncie obowiązującego k.p.c. jednolity i konsekwentny pogląd o dopuszczalności uwzględnienia przez sąd w ponownym postępowaniu wszelkich aktów dyspozytywnych po-

<sup>37</sup> B. Dobrzański: tamże; W. Siedlecki: tamże.

<sup>38</sup> Tamże (przyt. 37).

<sup>39</sup> Por. W. Siedlecki: Głosa do orz. SN z dn. 22.X.1960 r. 4CR 1012/59, NP 1961, nr 11, s. 1474.

<sup>40</sup> Por. T. Rowiński: Zakres mocy władzącej zakaz *reformationis in peius* w polskim procesie cywilnym, Zeszyty Naukowe UŁ, Nauki Hum.-Społ. 1963, z. 38, s. 130. Niekonsekwencję tego stanowiska podkreśla W. Siedlecki: op. cit. (przyt. 38).

<sup>41</sup> Z. Resich: Głosa do orz. SN z dn. 27.I.1960 2CR 916/59, OSPIKA 1960, poz. 256.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże.

woda, w tym również czynności przekształcających powództwo. Tak więc SN ustalił w tym względzie zasadę niewiązania sądu zakazem *reformationis in peius*. Wydaje się, że Sąd Najwyższy uważa swe zapatrywanie za tak dalece słuszne i oczywiste w świetle przepisów, iż nawet nie podaje jego argumentacji. W uzasadnieniu do uchwały Połączonych Izb z dn. 29.XI.1978 r. III PZP 11/78 Sąd Najwyższy — mimo że wyraża zdecydowany pogląd, iż po uchyleniu wyroku przez sąd rewizyjny w części niekorzystnej dla skarżącego pozwanego i na jego korzyść sprawa w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji może być rozpoznana tylko w uchyłonym zakresie — potwierdza zarazem wyraźnie, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy może dojść do zmiany i rozszerzenia żądań pozwu na skutek oświadczenia powoda.<sup>44</sup> I dalej wywodzi SN, że zmiana taka oparta jest na treści przepisu art. 193 § 1 k.p.c., przy czym jest ona dopuszczalna także w postępowaniu toczącym się przed sądem I instancji po uchyleniu poprzedniego wyroku przez sąd rewizyjny i przekazaniu sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania — bez względu na to, czy została uwzględniona rewizja strony powodowej, czy też pozwanej.<sup>45</sup>

Analogiczne stanowisko wobec analizowanej kwestii zajął Sąd Najwyższy również na gruncie poprzednio obowiązującego k.p.c., podnosząc w swym orzeczeniu z dn. 27.I.1960 r. 3 CR 916/59, że „w razie uchylenia wyroku przez sąd rewizyjny w części przekraczającej pewną sumę, tylko ta suma objęta jest prawomocnością wyroku, a przedmiotem ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji jest rozszerzenie powoda ponad powyższą sumę bez określenia górnej jego granicy, wobec czego otwarta jest możliwość zgłoszenia przez powoda w dalszym postępowaniu żądania rozszerzającego powództwo”.<sup>46</sup>

To ostatnie orzeczenie każe patrzeć na problem rozszerzenia powództwa w ponownym postępowaniu dodatkowo pod kątem granic prawomocności materialnej wyroku, którą sąd I instancji jest związany.<sup>47</sup> Sąd Najwyższy słusznie wyjaśnia, że niezaskarżenie przez powoda wyroku uwzględniającego jego powództwo w całości stwarza jedynie chwilowo formalnoprawną jego prawomocność. Z chwilą jednak uchylenia przez sąd rewizyjny zaskarżonego przez stronę pozwaną orzeczenia przestaje ono istnieć w tym uchyłonym zakresie i nie wiąże już formalnie ani powoda, ani też sądu I instancji w ponownym postępowaniu.<sup>48</sup>

Dokonany przegląd poglądów prezentowanych w literaturze procesowej, jak również stanowisko ukształtowane w judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje na to, że istnieje w zasadzie jednolite zapatrywanie co do uwzględniania przez sąd I instancji w ponownym postępowaniu, na skutek uchylenia orzeczenia zaskarżonego wyłącznie przez pozwanego, wszelkich przekształceń przedmiotowych powoda, w tym również rozszerzenia powództwa, bez jakiegokolwiek skrepowania w tym względzie zasadą zakazu *reformationis in peius*.

Stanowisko powyższe wydaje się być w pełni słuszne i uzasadnione. Decydujące są bowiem moim zdaniem dwa argumenty. Po pierwsze, jak to słusznie podnoszą W. Siedlecki oraz B. Dobrzański, treść przepisu art. 382 k.p.c. — ze względu na jego lokatę oraz szczególny charakter przepisów zamieszczonych w części dotyczącej postępowania rewizyjnego i nie mających w żadnym wypadku zastosowania w po-

<sup>44</sup> Uchwała Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dn. 29.XI.1978 r. III PZP 11/78, OSPIKA 1979, poz. 100.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Orz. SN z dn. 27.I.1960 3CR 916/59, OSPIKA 1960, poz. 259.

<sup>47</sup> Co do związania prawomocnością materialną wyroku — por. też: E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Prawo procesowo cywilne (II półrocze 1960 r.), NP 1961, nr 7—8, s. 925.

<sup>48</sup> Zob. orz. SN cyt. w przyp. 46.

stępowaniu w I instancji, które odbywa się na zasadach ogólnych — ma na uwadze jedynie sąd II instancji.<sup>49</sup> Po wtóre, postępowanie ponowne toczy się od nowa w I instancji, a więc podlega wszystkim zasadom ustanowionym dla tego postępowania wraz z ewentualną możliwością zaskarżenia orzeczonego wyroku.

<sup>49</sup> B. Dobrzański: *op. cit.*, s. 39; W. Siedlecki: *Glosa do uchwały Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dn. 29.XI.1978 r. III PZP 11/78, OSPiKA 1979, poz. 100.*

JAN CISZEWSKI

## ZMIANY W UMOWIE MIĘDZY PRL A BUŁGARIĄ O POMOCY PRAWNEJ I STOSUNKACH PRAWNYCH W SPRAWACH CYWILNYCH, RODZINNYCH I KARNYCH

*Przedmiotem artykułu jest omówienie nowych postanowień Umowy z dnia 4.XII.1961 r. między PRL a LRB o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, dotyczących głównie jurysdykcji krajowej i prawa właściwego w sprawach cywilnych i rodzinnych, a także kwestii uznawania i wykonywania orzeczeń sądów zagranicznych — z uwzględnieniem zmian i uzupełnień zawartych w Protokole z dnia 27 czerwca 1980 r., stanowiących integralną część wymienionej Umowy z dn. 4.XII.1961 r.*

W dniu 25 lutego 1981 r. wszedł w życie Protokół z dnia 27 czerwca 1980 r. do Umowy między PRL a Ludową Republiką Bułgarii o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych (Dz. U. z 1981 r. Nr 10, poz. 43 i 44). Protokół ten, stanowiąc integralną część Umowy, wprowadza do niej szereg istotnych zmian i uzupełnień.

Dokonanie tych zmian i uzupełnień było uzasadnione chęcią pogłębienia i udoskonalenia współpracy w dziedzinie obrotu prawnego między PRL a Bułgarią. W ciągu niemal 20 lat obowiązywania umowy z dnia 4 grudnia 1961 roku o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych (Dz. U. z 1963 r. Nr 17, poz. 88) współpraca we wszystkich dziedzinach życia, w tym również współpraca w dziedzinie obrotu prawnego między PRL a Bułgarią, znacznie wzrosła, co uzasadniało dokonanie niezbędnych korektur w zakresie prawnych uregulowań. Wejście w życie Protokołu do umowy z Bułgarią jest wyrazem doskonalenia podstaw prawnych obrotu prawnego w stosunkach między PRL a innymi krajami socjalistycznymi. Poprzednio weszły już w życie Protokoły do umów z NRD (Dz. U. 1976 Nr 14, poz. 80) i z ZSRR (Dz. U. z 1980 r. Nr 28, poz. 121).

W opracowaniu niniejszym omawiam nowe postanowienia umowy, dotyczące problematyki jurysdykcji krajowej i prawa właściwego w sprawach cywilnych i rodzinnych, jak również odnoszące się do uznawania i wykonywania orzeczeń sądów zagranicznych; treść pozostałych postanowień jedynie sygnalizuję.

1. Problematyce zawarcia małżeństwa poświęcony jest art. 22 umowy. Zgodnie z ust. 1 art. 22 materialne przesłanki ważności małżeństwa podlegają ocenie prawa ojczyzstego każdej z osób zawierających małżeństwo. Natomiast forma zawarcia małżeństwa podlegała ocenie prawa wskazanego w art. 22 ust. 2. Zasadą było pod-